Ner 93.

Cena kwartalna: Dla Krakowa Złp. 14 Miesięcznie Złp. 5. Na pocztach Złr. 3 xr. 36 doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr. Numer pojedynczy groszy 8. Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS

1849.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina. Wychodzi oprócz Niedziel i świąt. Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369. Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ

ORAZ

Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 13 Czerwca — Środa.

Ze Lwowa. Dnia 9go t. m. odbyło się losowanie listów zastawnych galicyjskiego stanowego Towarzystwa Kredytowego, które w nominalnéj wartości dnia 31 Grudnia 1849 monetą konwencyjną wypłacone będą.

Seryi II po 5000 złr. sztuk trzy Nra ser. 20 89 i 155.

Seryi III po 1000 złr. sztuk 38 Nra ser. 69, 71, 421, 606, 1191, 1662, 1726, 2192, 2215, 2532, 2555, 2587, 2996, 3060, 3163, 3236, 4092, 4131, 4165, 4320, 4348, 4373, 4437, 4475, 4615, 4619, 4887, 5449, 5570, 5584, 5617, 5649, 5954, 6075, 6090, 6091, 6097 i 6391.

Seryi IV po 500 złr. sztuk 16 Nra ser. 236, 309, 378, 657, 959, 1176, 1476, 1488, 1624, 1744, 1925, 1985, 2049, 2084, 2222 i 2270.

Seryi V po 100 złr. sztuk 33 Nra ser. 128, 479, 665, 793, 963, 1062, 1116, 1385, 1821, 2106, 2121, 2373, 3039, 3141, 3268, 3716, 3726, 3727, 3949, 4017, 4018, 4079, 4108, 4114, 4217, 4304, 4355, 4366, 4476, 4495, 4508, 4676 i 4752.

Dyrekcya gal. stanowego Towarzystwa Kredytowego wzywa niniejszém posiadaczy wykazanych tu listów zastawnych, ażeby się o spłatę kapitału dnia 31go Grudnia 1849 do Kassy gal. stanowego Towarzystwa Kredytowego we Lwowie, lub też do domu handlowego Fr. Ant. Wolfa w Krakowie zgłosili, ponieważby wypłacane od tych listów zastawnych za dalszy czas kupony od kapitału potrącone zostały.

Od Dyrekcyi gal. stanowego Towarzyst. Kred.

We Lwowie dnia 9 Czerwca 1849.

L. Sapieha.

Smereczański Sekr.

Praga 5 Czerwca. (Widoki na rychłe uorganizowanie sądownictwa i wynagrodzenie pańszczyzny). Donoszą z Wiednia prazkim dziennikom, że nowa organizacya sądowa już jest na ukończeniu; przez ministra sprawiedliwości wypracowane w tym względzie wnioski cesarz podpisał i niebawem ogłosić się mają. Mianowicie dla Czech z 1 Listopada nowa zupełnie procedura, oparta na jawności, ustnéj pertraktacyi i wyroku przysięgłych w życie wejdzie. Liczba urzędników w skutek nowéj sądów organizacyi podana jest na 2432 indywiduów, koszta na 1,740,000 złr. m. k. tak że w Czechach na pojedynczego człowieka przypadnie około 22 grajcarów podatku zapłacić. To zapewne wiele, lecz porządne, przez publiczność kontrolowane sądownictwo nigdy za nadto wiele nie kosztuje. Również i nad prawem wynagrodzenia zniesionéj pańszczyzny poczyniły się już ostateczne odmiany; jak mówią będzie to prawo na zasadach sprawiedliwości i słuszności osnute. Za dzień roboczy pieszy policzono w Czechach $1\frac{1}{2}$ grajcara, za dzień ciągły wołmi 4 gr., końmi 12 gr. komissye likwidacyjne mają bezzwłocznie wejść w życie aby już raz ten stosunek uporządkować. Właścicielom byłym pańszczyzny otworzy się kredyt w kassie państwa aby ich postawić w możności prowadzenia swego gospodarstwa choćby jeszcze suma reluicyjna nie była wyrachowaną. Akcye żelaznéj kolei poszły dzisiaj w górę, waluty zaś spadły. Kilka wielkich domów kupieckich miało się połączyć, aby przynajmniéj dalszemu pomykaniu się kursu srebra przeszkodzić, o ile będą w stanie.

(C. R.)

Osiek 3 Czerwca. (Wiadomości bieżące. Zdanie o Stratymirowiczu). Jenerał Neustädter aby przeszkodzić Madziarom w przejściu Dunaju i Drawy, obsadził wybrzeża tych rzek 10 batalionami piechoty, 2 szwadronami jazdy i 3 bateryami artyleryi. Również i do barańskiéj żupy posłano 3 bataliony, 2 szwadrony i 9 dział, aby Petczuch (Fünfkirchen), Dardę i t. d. w szachu trzymać. Na chorwackim kordonie nad Drawą uciszyło się, a feldmarszałek Dahlen z Warażdynu do Zagrzebia powrócił. — Wiadomości o krwawych i zwycięzkich potyczkach w okręgu Czajkaszów stwierdzają się. Z nadeszłych nam listów widzimy, że jenerał Perczel z całą swą siłą udał się ku Tytlowi. Z austryackiéj zaś strony brygady: Horwat, Budysawlewicz, Grammont, Puffer i Bilek przeszły już Dunaj. Do Kamenicy, gdzie cholera tak się sroży, że ze strachu zaczynają się mnogie dezercye objawiać, posłano lekarzy; mówią nawet o zmianie wojsk. — Korpus siedmiogrodzki stoi obozem pod Czerńcem na Wołoszczyźnie; działa zaś i amunicya w Kalafacie (nad Dunajem naprzeciw Widdyna w Bułgarii). Wszakże Seraskier Wołoszczyzny komendantowi dał rozkaz ustąpienia z tych miejsc, albowiem zapasy żywności zaledwie dla wojsk tureckich i rossyjskich wystarczają. Jenerał Bem, któren 22go b. m. do Orszowy wkroczył, jak utrzymują, komunikuje się przez Adakale z Turkami, gdzie ich 8000 stoi. — O Stratymirowiczu najsprzeczniejsze obiegają wieści; nie odrzeczy więc będzie powiedzieć jak my go tu uważamy. Stratymirowicz jest wyobrazicielem serbskiéj radykalnéj partyi. Kiedy jeszcze komitetem centralnym w Karłowcach rządził, i na powstanie narodowe wpływał, zrzucono administracyę wojskową w pograniczu wojenném i zaprowadzono komiteta rządzące, w których mieszczanie, ponajwiększéj części kupcy, zasiadali. To stronnictwo więc, ponieważ jemu zawdzięcza swe panowanie, usilnie nad tém pracuje, aby go ujrzeć wojewodą serbskim; a ponieważ umié korzystać i wpływać na dziennikarstwo, udało się jéj zrobić go popularnym. Partya jego zarówno nienawidzi i giermanizmu jak madziarszczyzny. Stratymirowicz jest-to serbski Koszut — wyjąwszy co do talentu.

(Z.)

Preszburg 4 Czerwca. (Z bojowiska.) Tuż za Preszburgiem na prawym brzegu Dunaju stoi 1szy korpus austryackiéj armii pod dowództwem jenerała Schlick; połączył się z nim wczoraj przybyły batalion Schönhals. Słyszałem od nich, że w poniedziałek Zielonych świątek przybyli do Nitry, wszakże po kilkagodzinnym wypoczynku musieli dla nawału masą cisnących się powstańców szybko się cofnąć. Nitra rzeczywiście jest w ręku Madjarów; panuje tam niesłychany zapał; szańce się kopią, częstokoły biją, rekruta musztrują, broń przysposabiają, za miastem leżącą górę Zombor działami obstawiają. Przytem koncentrują się Madjary na lewym brzegu Waagu i znaczne siły już zebrali w kierunku Neuhäusel; pod Komarnem stoi drugi korpus, któren do załogi fortecznéj należy, ale zarazem rezerwę tworzy; trzeci korpus stoi pod jen. Klapką (inni mówią jen. Görgey) w okolicy Raabu, kolumnę jedną z tego korpusu na Stuhleweissenburg detaszowano aby przez Papa operowała. Tymczasem z drugiéj strony Waagu pomimo zajęcia Nitry przez powstańców wkroczył d. 31 Maja oddział rossyjski z 24 działami 18funtowemi do Tyrnawy, inne zajęły okolicę, artylerya zaś ruszyła daléj i zajęła stanowisko pod Cziffer. Dytychczas gdziekolwiek tylko przechodzą Rosyanie nigdzie nie uskarżają się na nich mieszkańcy, przeciwnie wszędzie dziwią się i chwalą ich łagodne i uprzejme obejście się.

(C. B.)

Wiedeń 11 Czerwca. (Depesza telegraficzna.) Dziś przed południem tutejsza komenda jlna odebrała drogą telegraficzną następujący raport służbowy z Bruck nad Murą:

„Dziś o godzinie 1széj w nocy kolumna 108 huzarów usiłowała przedrzeć się przez SS. Michael, Leoben i Bruck, co się jednak nie powiodło. 12tu huzarów jest zabitych, 14tu rannych, 72 wziętych w niewolę; z piechoty Bianki jest 3 ludzi rannych.“

— Wódz naczelny armii południowéj Ban Jellaczycz przeniósł 3go b. m. główną kwaterę swoją z Rumy do Slankamen. Dniem wprzódy przybył do niego oficer rossyjski z wiadomością że korpus rosyjski mający działać w porozumieniu z armią południową Bana, już stoi pod Orszową. — Jen. Kniczanin otrzymał od Cesarza rosyjskiego order S. Anny 2giéj klassy z brylantami. *(Gaz. wiecz.)*

Wiedeń 10. Czerwca. (Wiadomości z Węgier.) Koszuth przybył 5go b. m. ze wszystkimi ministrami do Pesztu, gdzie teraz rząd węgierski ma rezydencyą. Sejm debreczyński odroczony został do dnia 2go Lipca, w którym to czasie zgromadzi się w Peszcie.

— Zniszczenie fortyfikacyi Budy spiesznie postępuje.

— O stanowiskach Węgrów dowiadujemy się, że Dembiński stoi w Wyższych Węgrzech nad galicyjską granicą, Klapka pod Raab, Perczel nad niższym Dunajem, Bem znów w Siedmiogrodzie, Görgey między Raab i Komarnem.

— Pod Gutą w bliskości Komarna powstańcy rzucili most na Waagu, który jednak wojsko cesarskie zniszczyło. *(Gaz. Szl.)*

Piszą z Preszburga 8go b. m.: Przedmiotem powszechnych rozmów jest przybyły do tutejszéj komendy jenerałnéj huzar jako parlamentarz Gögeya z Raabu. Nic dotąd pewnego nie wiadomo o znaczeniu tego wypadku.

Od trzech dni mówią o mocnéj kanonadzie na wyspie Schütt. Jedni utrzymują, że huk dział słychać od Szeredu, drudzy że od Komarnu.

W Kremnicy i Szemnicy stoi znaczna siła powstańców, którzy ze wszech stron strzegą kopalni. Tamtejsze mennice spoczywają; wszystko srebro wysełane bywa w sztabach do Debreczyna, gdzie biją cwancygiery i grajcary z węgierskimi napisami. Żołnierze mają dużo srebrnych pieniędzy.

Według doniesień z Zemunia (Semlin) 6go b. m. Perczel dniem wprzódy wyprawił z Petrowaradynu oddział wojska z 6ciu batalionów złożony celem zdobycia cesarskich szańców pod Bukowcem, które tenże rzeczywiście opanował i zdobył przytém jedne armatę; lecz za nadejściem posiłków od pułkownika Mamula nadesłanych, odparto nieprzyjaciela i zabrane działo odzyskano. Zginęło w tém spotkaniu 4ch oficerów, między którymi kapitan Csorich i Martingoli, oraz 30 żołnierzy. Powstańcy większą ponieśli stratę; 14tu z nich, a między nimi brata Perczla wzięto w niewolę.

W pięknym zamku Holicz przygotowują pokoje podobno na przyjęcie N. Cesarza, który ma się tam udać, aby być bliżéj teatru wojny. O przeniesieniu głównéj kwatery do Altenburga, nic jeszcze niewiadomo pewnego.

W obozie pod Kamenicą cholera nie małe zrządziła straty. Między innemi ubolewamy nad stratą jednego sztabowego i kilku wyższych oficerów. Wojsko niemieckie i włoskie najmniéj ucierpiało.

(Wiadomości z Włoch.) Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że W. Książe Toskański spodziewany jest między 8 a 10tym b. m. we Florencyi. — Pałac księcia Corsini w téjże stolicy przygotowany jest na przyjęcie marszałka Radeckiego ze świtą 80 osób. Marszałek ma się udać następnie do państwa rzymskiego. — Do Gaëty wylądowały wojska hiszpańskie w sile 6000 ludzi, z których 4500 posunęło się już w głąb kraju dla wspólnego działania z wojskiém neapolitańskiém.

Donoszą z Mestre 4go Czerwca, że od chwili wzięcia Malghery nic jeszcze stanowczego pod Wenecyą nie zaszło. W Malgherze znaleziono 132 dział, z których jednak 33 było zupełnie zepsutych a inne po większéj części zagwoździone. — Bogaci w statki Wenecyanie codzień wystawiają nowe bateryе, pływające przeciwko ces. wojsku i strzelają 36 i 48funtowemi kulami. — Dowodzą w Wenecyi jenerałowie Pepe, Neapolitańczyk, i Ulloa, Hiszpan. *(Lloyd.)*

Niemcy.

† *Berlin 8 Czerwca. (Kor.)* Myśl jedności Niemiec, przed dwoma jeszcze miesiącami tak bliska rzeczywistości stała się dziś powodem podobnie jak we Włoszech, do tém większego rozdwojenia. Obecnie już żadne układy, żadne pośrednictwo od domowéj wojny Niemiec nieuchronią. Owszem wojna tą już wybuchła. Nie stoczono dotąd stanowczéj bitwy, ale oczekują jéj każdéj chwili, bo wojska władzy centralnéj, którémi dowodzi pruski jenerał Peucker, zbliżyły się ku granicom badeńskim i Palatynatu. Wczoraj krążyła tu już wiadomość, że powstańcy pobili wojsko związkowe i posunęli się ku Frankfurtowi. Ale wiadomość ta zdaje się być zawczesną, lubo nie jest niepodobną. Dotąd bowiem tylko kontyngens związkowy przeznaczono do poskromienia powstania, a Prusy dopiero w ostatecznym razie, gdyby powstańcy górę wzięli, działać chcą bezpośrednio. Powstańcy mają podobno dość znaczne siły, zwiększone ochotnikami z całych Niemiec a nawet z Szwajcaryi i Francyi. Jenerał Sznajde mianowany został główno komenderującym. Losy wojny bardzo zależą od tego, jak się Bawarya i Würtemberg postawią względem powstańców. Prusy wszelkiemi sposobami usiłują wciągnąć Bawaryą do swego interesu, ale dotąd naprożno. Bawarya nie uznała dotąd konstytucyi przez trzy państwa północne oktrojowanéj, protestowała w szczególności przeciw §. 66 téjże, który stanowi: „że godność *naczelnika państwa* jest przywiązana do *korony pruskiéj*, i oświadczyła kategorycznie, że Bawarya nie chce zostać poddanką Prus. Wedle zdania jéj wystarczającą jest dla jedności Niemiec władza centralna w formie dyrektoryatu, pod którąby i Austrya udział w rzeszy miéć mogła. Z tych powodów Bawarya także odmówiła ofiarowanéj sobie przez Prusy pomocy do uśmierzenia powstania w Palatynacie, lubo nie tylko w téj ale i w starych jéj prowincyach grozi jéj powszechne rewolucyjne wstrząśnienie. Przeciwnie powstańcy badeńscy zmusić chcą gwałtem, jeśli się nie powiedzie dobrowolnie, rząd würtemberski do udziału w powstaniu, i według najświeższych wiadomości lada chwila ogólnego ruchu tamże spodziewają się. Przyczyni się do tego sam parlament niemiecki, który się przeniósł do Sztutgardu w téj jak sam oświadczył myśli, aby moralnie poprzeć powstanie krajów południowych przeciwko najezdnikom północnym. Mało co nad 100 deputowanych zbierze się w Sztutgardzie, ale 100 według uchwały w Frankfurcie zapadłéj, wystarcza obecnie do tworzenia kompletu. Władza centralna pozostała w Frankfurcie i tam chce wytrwać do końca. Arcyksiąże Jan postąpił sobie zresztą w tych trudnych okolicznościach i stosunkach bardzo energicznie; bo jak z jednéj strony nie dał się nakłonić do życzeń powstańców badeńskich i Palatynatu i stawających w obronie tychże deputowanych przenoszących się do Sztutgardu, tak z drugiéj strony na żądania Prus, aby władzę centralną Niemiec, a w szczególności prowadzenie wojny, a zatém i duńskiéj, złożył w ręce króla pruskiego, odpowiedział stanowczo i kategorycznie „nie!“ To politykę pruską w nowy wprowadziło ambaras, i dla tego to ociągają się z posłaniem wojsk nowych przeciwko południowym powstańcom. Niemniéj wielkim kłopotem dla Prus jest wojna duńska. Wojna ta prowadzona jest przez kontyngens niemiecki i w imieniu Niemiec. Rząd pruski, który ciągle ma w uściech jedność Niemiec, i ku przeprowadzeniu takowéj z Saksonią i Hanowerem związek zawarł i konstytucyą dla całych Niemiec dopiero co oktrojował, teraz jeśli nie chce pozbawić się reszty sympatyi w Niemczech, nie może na swoję odpowiedzialność zawrzeć osobnego pokoju z Danią, którego jak najmocniéj pragnie, bo Francya, Anglia i Rossya grożą i naglą go do tego, a prowincye pomorskie niecierpliwią się przeciągającą się blokadą. Jeśli nadto zważymy na niespokojny stan umysłów w kraju, świeżo oburzonych nowo oktrojowanem *prawem wyborczém*, które nibyto pozornie dawnego, razem z konstytucyą z 5go Grudnia oktrojowanego, nie znosi, ale je mimo tego radykalnie zmienia i konstytucyi saméj gwałt zadaje, czyniąc ją zupełnie iluzoryczną—jeśli wszystko to weźmiemy razem pod uwagę, to położenie obecne Prus nie jest tak bardzo korzystnę, jak dzienniki rządowe wychwalać je lubią. — Izby tutejsze na miesiąc Sierpień zwołane; ale to termin zbyt daleki, mało kto o tém myśli, bo mówią, że dotąd jeszcze i nowe *prawo wyborcze* jako niewykonalne, po trzeci raz może być zmienionem. Nie dotykam więc bliżéj tego punktu, i dodam tylko kilka kursujących chwilowo wiadomości. Między innemi ta najważniejsza: że w tych dniach widziano *flotę rossyjską* z 17 okrętów wojennych złożoną w bliskości wyspy Rugii. Niemcom, którzy pod Eckernförde odnieśli chełpliwe zwycięstwo nad okrętem w piasku zagrzęzłym, strach dzwoni w uszy na powyższą wiadomość. — Ministeryum ma w tych dniach znów nowe prawo oktrojować, prawo regulujące wolność druku i prawo asocyacyi, zgromadzeń prywatnych i publicznych, poczém ma być stan oblężenia miasta zniesiony. „Boże odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy.“ — Więźniowie polityczni tutejsi nie będą przez wojenny ale cywilny sąd sądzeni.

Berlin 10 Czerwca. (Wiadomości bieżące.) Z dobrego źródła dowiadujemy się, że różność zdań co do interwencyi pruskiéj w Palatynacie głównym była powodem, iż się ministeryum podało do dymisyi. Ministeryum bowiem żądało aby się Bawarya pierwéj oświadczyła za nową konstytucyą, zanimby jéj pomoc dano gdy tymczasem z drugiéj strony chciano bezwarunkowo przychylić się do jéj żądania.

Książe Pruski wyjeżdża jutro do armii nadreńskiéj, tu zaś oczekują wkrótce przybycia Arcyksięcia Jana. Tutejsza gwardya ma być zmobilizowana i także nad Ren wyruszyć.

Między wojskiem liniowym a Landwerą nad Renem obustronne panuje rozjątrzenie, mogące pociągnąć zasobą smutne następstwa.

Mówią, że dziś nadeszła nadzwyczajną drogą wiadomość, że Władza centralna usunęła jen. Peucker od naczelnego dowództwa nad armią związkową. Zapewniają również że jenerał Wrangel ma objąć naczelną komendę nad całem wojskiem nadreńskiem a b. minister wojny jen. Schreckenstein zająć miejsce jego w Berlinie.

Według udzieleń przybyłego tu z Drezna ministra saskiego p. Beust uspokojenie Saksonii wcale nie jest jeszcze zapewnione i obawiają się tam nowego i przeważnego powstania wrazie gdyby Pruskie wojsko teraz już kraj ten opuściło. Obecność p. Beust zdaje się być w związku z nowemi układami o przedsięwzięcie stosownych środków do zapobieżenia grożącemu wybuchowi.

Frankfurt n. M. 8 Czerwca. (Z teatru wojny.) Wczoraj słyszano w Mannheim bardzo mocną kanonadę. Do tutejszych oficerów nadeszły listy z wiadomością, że wojsko Bawarskie na górskim gościńcu znaczną poniosło klęskę.

Gazeta Frankfurtcka przytacza następujące pogłoski z Badenu: W nocy z d. 5 na 6ty b. m. Struve przybywszy do Karlsruhe na czele oddziału strzelców celnych, chciał ogłosić tam Rzpltą czerwoną. Dwóch strzelców miało się podjąć zastrzelenia Brentana, będącego stanowczym przeciwnikiem czerwonych planów Struvego. Wieść o tém prędko się rozszerzyła, gwardya obywatelska obroniła Brentana, a Struvego i owych strzelców uwięziła. Według innéj wersyi Struve ogłosił czerwoną Rzpltą, czemu się Brentano jak najmocniéj opierał, i z tego powodu pierwszy wydał rozkaz aresztowania go, ale gwardya przeszkodziła temu i samego Struvego aresztowała. Tyle jest pewnego, że wczoraj zatoczono w Karlsruhe działa na placu zamkowym i wykierowano je przeciwko miastu i że Struve osadzony jest w więzieniu.

Cała prawie siła zbrojna badeńska składająca się z 5 pułków piechoty, 2 pułków dragonów i trzech bateryj, oraz całe pierwsze zwołanie obrony krajowéj, ochotnicy, i Polsko-niemiecka legia stoi teraz pod Weinheim. Pociągi kolei żelaznéj południowéj dowożą ciągle nowe oddziały ochotników.

Piszą z Heidelbergu 6 Czerwca: Wczoraj przez cały dzień maszerowała tędy obrona krajowa a dziś rano przeszło 15,000 liniowego wojska; 25,000 pospolitego ruszenia obozuje dziś w okolicy Heidel-

bergu, prócz tego 20,000 liniowego wojska z 4500 konnicy. „Śmierć lub wolność“ hasłem jest tych zastępów. *(Gaz. Szląs.)*

Stutgard 6 Czerwca. (Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia narodowego w tem mieście.) Dziś o godzinie 9 z rana zebrali się członkowie Zgromadzenia narodowego w tutejszym ratuszu gdzie ich powitał magistrat, i ztamtąd wyruszyli w uroczystym pochodzie wśród szpaleru gwardyi obywatelskiéj do pałacu sejmowego na pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Löwe von Kalbe. Pierwszą czynnością zgromadzenia było wybranie *tymczasowéj Regencyi* z pięciu członków złożonéj. Wybrani zostali: Franciszek Raveaux z Kolonii, większością 62 głosów na 105 głosujących; Vogt z Giessen (78 głosów); Fryderyk Schüler z Zweibrücken (83 głosów); Henryk Simon z Wrocławia (67 głosów); nakoniec Becher (56 głosów).

Prezes ogłasza następnie tymczasową Regencyą z pp. Raveaux, Vogt, Schüler, Simon i Becher złożoną i wzywa lud niemiecki, aby rozporządzeniom jéj ulegał, poczem oświadcza, że wskutku tego wyboru dotychczasowa *Władza Centralna istnieć przestała.* Tak zamianowana Regencya pełnić będzie w myśl wniosku komisyi 30tu obowiązki władzy centralnej niemieckiéj aż do chwili wybrania namiestnika państwa. Jako pierwsze czynności Regencyi wskazuje Zgromadzenie narodowe:

1) Spieszne wystawienie armii państwa i uorganizowanie obrony ludowéj celem pzeprowadzenia konstytucyi.

2) Strzeżenie sprawy niemieckiéj na zewnątrz mianowicie przez energiczne prowadzenie daléj wojny w Szlezwiku.

3) Zarządzenie wyborów na sejm państwa na dzień 15 Sierpnia zwołać się mający.

4) Zwołanie pełnomocników państw uznających niemiecką konstytucyą, do rezydencyi Zgromadzenia narodowego.

(Wiadomości z Badenu.) Rząd tymczasowy badeński ogłosił 7go b. m. część kraju między Heską granicą a rzeką Murg, w stanie wojennym. Nadto w odpowiedzi na wezwanie „klubu postępowego„ rząd tymczasowy wydał oświadczenie, w którym między innymi oznajmia, że jen. Mirosławski już od dwóch tygodni mianowany jest naczelnym wodzem armii badeńskiéj i palatynatu, oraz że mu posłano zasiłki pieniężne na drogę z Paryża, wraz z kilkoma innymi oficerami sztabowymi, daléj, że obywatele Thiebauth i Raveaux, mianowani zostali członkami rządu w miejsce ob. Ficklera i Sigla. W końcu rząd oświadcza, że głównem stanowiskiem jego działalności jest europejska wojna ludowa; przedewszystkiem jednak zatknąć musi sztandar wolności i jedności niemieckiéj. *(Staats anz.)*

Hamburg 8 Czerwca. Utrzymywano dzisiaj na tutejszéjszéj giełdzie, że angielscy bankierowie zaforszusują rządowi Austryackiemu na zaręczenie Rossyi summę 2,500,000 funt. szterlingów. *(Börsen. halle.)*

Francya.

Paryż 8 Maja. (Poselstwo Prezydenta.) Dzisiejsze dzienniki francuskie zamieszczają liczne uwagi nad manifestem prezydenta. Wszystkie niemal mówią o tem piśmie w niepochlebnych wyrazach. Jakoż przyznać należy, że jego bezowocność w rozwinięciu polityki zewnętrznéj otwiera szerokie pole krytyce i naganie. Dziennik *La Presse*, któren dziś nad wszystkie inne się odznacza bezstronnem ocenianiem osób i wypadków, w te odzywa się słowa: „Manifest nie przemawia ani za wojną, ani za pokojem, nie chce ni sławy, ni kredytu. Pragnie zatrzymać Francyą w stanie nieruchomym, prowadzić ją torem polityki, tak ostro zganionéj przez Ludwika Napoleona Bonaparte w dziełku noszącém tytuł: *Myśli Napoleona...* W opisie wypadków, dokonanych po 10ym Grudnia, naprożno szukamy choćby drobnéj wzmianki, choćby jednego słowa, któreby było wskazówką polityki Francyi na przyszłość.“ Zapytuje również *Presse*, jak uważać to pismo, które wydrukowano w *Monitorze* bez żadnego podpisu. Czyliż ono jest wyłącznem dziełem prezydenta, lub też politycznym programatem nowego ministeryum? *Les Debats* zapewniają, że p. Bonaparte sam napisał swój manifest. W takim razie prezes rady ministrów winien oświadczyć, czy potwierdza, lub zmienia osnowę swego programatu z 23go Grudnia. Jeśli ją potwierdza, dla czego ministeryum podało się do dymissyi? jeśli zmienia swą politykę, w czém nastąpiły te zmiany? Wreszcie wykreślenia, poczynione w manifeście przez Odilon-Barrota, są przedmiotem surowéj nagany i będą pewnie przedmiotem osobnéj interpellacyi.

(Kwestya Rzymska.) Wyprawa rzymska, w którą przeszłe ministeryum tak nieszczęśliwie się zaplątało, stawia rząd francuski w coraz fałszywszem położeniu, jątrzy umysły, wywołuje niechęć wszystkich stronnictw. Jakkolwiek ta kwestya zbyt jeszcze jest zaciemniona, jakkolwiek pokrywające ją tajniki nie dozwalają jasnego ocenienia rzeczy, jednak ze znanych nam dotychczas faktów następną możemy ułożyć historyą missyi p. de Lesseps. Wskutek sławnego porządku wymotywowanego, które uchwaliło Zgromadzenie narodowe na dniu 7 Maja, rząd wyprawił p. de Lesseps do Rzymu, dając mu takową instrukcyą: 1) zatrwożyć Rzeczpospolitę Rzymską dumną mową i odjęciem jéj wszelkiéj nadziei, a przezto uzyskać spokojne przywrócenie Papieża; 2) jeźli tego nie będzie można dokazać, nie zmuszać Rzymian orężem, lecz uznać Rzeczpospolitę Rzymską. Skoro ten nadzwyczajny pełnomocnik przybył do obozu francuskiego, musiał najprzód łamać się z oporem jenerała Oudinot, oraz pp. de Rayneval i d'Harcourt, którzy otrzymali poprzednio wprost przeciwne instrukcye. Tak bowiem Oudinot, jak dwaj drudzy dyplomaci mieli zlecenia, żeby czynności swe stosować do działań trzech dworów pośredniczących i Papieża. W nieprzyjaznem zaś usposobieniu do p. de Lesseps utrzymywał ich ojciec Vaure, ajent urzędowy rossyjski przy Apostolskiéj stolicy, oraz jenerał pruski, wysłany przez Radeckiego, ksiądz Brincourt i inni wysłańcy zagranicznych mocarstw, którzy przebywają stale w głównéj kwaterze francuskiéj. Ci ajenci uskarżali się głośno na p. de Lesseps, iż niedozwalał armii francuskiéj dopełnić zobowiązań rządu przez popieranie działań innych państw pośredniczących. Oudinot wyrzucał również pełnomocnikowi w obec swego sztabu, iż paraliżuje ruchy korpusu, zostającego pod jego rozkazami. W tém trudném położeniu p. de Lesseps dał dowód niezachwianéj stałości i na wymówki jenerała odpowiadał okazywaniem mu swego nieograniczonego pełnomocnictwa. Lecz wkrótce niechęć wzrosła z obu stron do tego stopnia, iż ustały wszelkie osobiste stosunki między jenerałem, a wysłannikiem rządowym. P. de Lesseps 31go Maja podpisał następną umowę z tryumwirami.

Artykuł 1. „Francya ofiaruje swą pomoc mieszkańcom Państwa Rzymskiego. Rzymianie uważają wojsko francuskie za armią przyjacielską, która przybywa brać udział w obronie ich posiadłości.

Artykuł 2. Za zgodą rządu Rzymskiego wojsko francuskie, niemięszając się do zarządu kraju, obierze sobie poza murami miasta miejsca, w których się rozłoży częścią dla zabezpieczenia kraju przed nieprzyjacielem, częścią dla uniknienia chorób, które się szerzą w obozie.

Artykuł 3. Rzeczpospolita Francuska bronić będzie przeciw obcemu najazdowi posiadłości zajętych przez jéj wojska.

Artykuł 4. Obecna umowa ma być poddana pod zatwierdzenie Rzeczypospolitéj Francuskiéj.

Artykuł 5. W żadnym razie skutki tego układu niemogą ustać przed upływem dni 15tu od urzędowego zawiadomienia o odrzuceniu układów przez rząd Francuski.“

W chwili podpisywania téj umowy jenerał Oudinot czynił przygotowania do szturmu i wydał rozkaz do zajęcia Monte-Mario; skoro zaś p. Lesseps uwiadomił go o nastąpionym układzie, Oudinot nieuznając postępowania rządowego wysłannika, przesłał Tryumwirom list, następującéj osnowy: „Miałem zaszczyt uwiadomić Panów dziś rano, że przyjmuję ultimatum przedstawione Panom 29 bieżącego miesiąca przez P. de Lesseps. Z niemałém zadziwieniem odebrałem dziś rodzaj umowy sprzecznéj z duchem poprzedniego ultimatum. Przekonany jestem, że P. de Lesseps podpisując te umowę nadużył otrzymanego pełnomocnictwa. Moje instrukcye niedozwalają mi brać udziału w tym ostatnim układzie. Uważam go za nieistniejący i poczytuję sobie za obowiązek uwiadomić o tém panów bezzwłocznie.“ Jednocześnie napisał jenerał następny list do pana de Lesseps:

„Panie pełnomocniku!

„Od 17go tego miesiąca paraliżowałeś pan wszystkie poruszenia wojska, którym dowodzę. Nalegałeś pan na mnie usilnie, ażeby przyrzeczone przez pana ustnie zawieszenie broni zostało przedłużone, dopóki nienadejdzie odpowiedź ministeryum na depesze, z któremi odjechał p. La-Tour d'Auvergne. Chociaż ta zwłoka była w mojém przekonaniu szkodliwą ruchom wojennym, zgodziłem się jednak na nią, żeby pokryć rozdwojenie jakie między nami panuje. Dnia 29 Maja przedstawiłeś p. władzom Rzymskim ultimatum, które przyjąłem, chociaż pewne wyrażone w nim warunki niezgodne są z memi pojęciami. Tegoż samego dnia doniosłeś mi pan z Rzymu, że podług wszelkiego prawdopodobieństwa to ultimatum będzie przyjęte wieczorem. Tymczasem wbrew wszelkim oczekiwaniom oznajmiasz mi pan, iż podpisałeś z Rzecząpospolitą Rzymską umowę, i spodziewasz się, że ją stwierdzę mojém podpisem. Lecz ten układ wprost jest przeciwny instrukcyom jakie otrzymałem. Uważam go za niezgodny z wolą mego rządu i nietylko go niezatwierdzę, lecz poczytuję za niebyły i zmuszony jestem oświadczyć to Rzymskim władzom. Skoro ministeryum zawiadomi mię o swoich zamiarach, zastosuję się ściśle do jego chęci. Tymczasem niepodobieństwem mi się zdaje, abym nadal mógł jednoczyć moje polityczne działania z pańskiemi czynnościami.“

Od téj chwili p. de Lesseps, zrażony postępkiem jenerała, który wbrew przyjętym zwyczajom, wystawił na widok publiczny ich osobiste zatargi, zerwał wszelkie stosunki z Oudinotem, niezaprzestając jednak negocyacyi z Tryumwirami. Niezadługo wszakże odebrał depeszę odwołującą go z posady posłannika. Co zaś dziwniejsza, iż jednocześnie rząd przysłał Oudinotowi rozkaz przypuszczenia szturmu do Rzymu, zalecając dyrektorom telegrafu, aby nieprzyjmowali depeszy p. de Lesseps. Tym-to sposobem raport p. de Lesseps donoszący o zawarciu układów, zminął się w drodze z rozkazem rządu przysłanym Oudinotowi.

W Poniedziałek odbędą się zapowiedziane interpelacye w téj ciemnéj a powikłanéj sprawie. Niecierpliwi oczekiwać będziemy tego dnia, który może objaśni nam nieco postępowanie rządu francuskiego i oczyści go z zarzutu zdrady i wykrętnéj dyplomacyi, o jaką go dzisiaj słusznie obwinić można.

Teraz to tylko jest niewątpliwém, iż potwarze rzucane na P. de Lesseps okazują się całkiem fałszywe. Wszystkie dzienniki które pierwotnie na niego powstawały iż nie dość okazywał przychylności Rzymianom, dziś oddają mu należne pochwały. On zaś sam ogłosił dziś list w dzienniku l'Ordre,

w którym odpiera pogłoski jakoby miał dostać pomięszania zmysłów. Zresztą sprawa Rzymska ze wszech stron nasuwa gabinetowi niezliczone trudności. Stronnictwo demokratyczne gotuje się do zaciętéj walki; ostatni kraniec prawicy, zamyśla również wystąpić z osobną interpellacyą a dziennik *Le Crédit* organ p. Dufaure powstaje na rozkaz przesłany Oudinotowi aby rozpoczął kroki zaczepne, mówi, iż w takim razie ministeryum zgwałciło prawo zasadnicze i winno być do surowéj pociągnięte odpowiedzialności. Ten artykuł dziennika *Crédit* naprowadza na domysł, iż rozkaz wysłany przez ministeryum do Oudinota, poprzedził wstąpienie do gabinetu p. Dufaure.

(Wiadomości bieżące). Pomimo wielkich upałów armia Nadreńska zaczyna się koncentrować w Mulhouse i Altkirchen.

Niepewność co do sprawy rzymskiéj, łącznie z cholerą pogarsza ciągle stan interessów w Paryżu. Z tego powodu papiery publiczne spadły znowu o $1\frac{1}{2}$ franka.

Włochy.

Państwo Rzymskie. (Rozpoczęcie kroków wojennych). Wojsko francuskie w ilości 30,000 oblega Rzym i 2 Czerwca rozpoczęło kroki wojenne, Rzymianie gotują się do silnego odporu. Monte-Maria dla tego tylko nie była broniona, iż w téj właśnie chwili p. de Lesseps podpisywał układy, zapewniając iż Francuzi chcą tylko uprzedzić austryaków w zajęciu tego ważnego punktu. W nocy z 2 na 3ci Czerwca, miał Oudinot uderzyć na Villa Panfili, gdzie stały przednie straże Rzymian. W ogóle spodziewano się że bój będzie morderczy. Mówią, że jeden oficer inżynieryi dostał się przebrany do Rzymu i zwiedziwszy obwarowanie doniósł Oudinotowi, iż jeśli obrona miasta będzie dobrze kierowana, tylko z nadzwyczajną stratą można opanować fortyfikacye.

(Ruchy Garibaldego). Donieśliśmy czytelnikom naszym, iż Garibaldi wkroczył do Królestwa Neapolitańskiego. Dziś dochodzi nas jego proklamacya, którą wzywa Neapolitańczyków żeby zrucili jarzmo niewoli. Nadeszła chwila, mówi on, w któréj zostaniecie wolnymi, jeśli na zawsze w niewoli żyć nie pragniecie.

Eskadra hiszpańska nie zawinęła do Terracine, jakto mylnie poprzednio podaliśmy, lecz do Gaëty, gdzie 4000 wojska na ląd wysadziła.

Toskania. Dziennik *Débats* podaje ciekawe szczegóły o interwencyi austryackiéj w Toskanii. Zdaje się iż ta nastąpiła wbrew woli Wielkiego Księcia, który starał się ją usilnie odwrócić, jak tylko powziął wiadomość iż gabinet wiedeński postanowił wyprawić wojsko do Toskanii.

Sycylia. Po długich zaburzeniach Palermo używa spokojności. Wychodźcy wracają do Sycylii. 5000 wojska opuściło Palermę i wylądowało w Gaëcie. Gwardya narodowa ma być zreorganizowaną. Książę Kalabrii będzie vice-królem z dodaną radą czterech Sycylijczyków.

ROZMAITOŚCI.

GOSPODARSTWO BEZ PAŃSZCZYZNY.

(Ciąg dalszy).

Trzecie Siewniki tak nazwane beczułkowate z powodu, że zboże do siewu przeznaczone znajduje się w blaszanych obracających się beczułkach podziurkowanych na całym obwodzie, które tak jak w poprzednich przez lejki na rolę spada. Pomiędzy wielu gatunkami siewników znalazły upowszechnienie siewniki Kooka, Albana do zwyczajnego zasiewu zboża, Burgera do kukurydzy, Krespla do buraków i Williamsowski do rzepaku. Inne siewniki w dzisiejszym stanie naszego gospodarstwa nawet w Niemczech nie zasługują na uwagę, tak z względu kosztów, jak wymaganego usposobienia z strony siewaczy. W Wiedniu w fabryce Burga znajdują się siewniki do zasiewu zboża, kukurydzy, buraków i traw. Siewnik Ugazego rządowy, siewnik koniczyny Fellenberga w Białogonie i siewnik Albana. Siewniki przynoszą tę korzyść, że ziarno na roli równo rozdzielają, sieją tak gęsto jak sobie kto życzy — oprócz tego znaczną ilość zboża oszczędzają. Jednak wymagają roli doskonale uprawnéj, ograniczają ilość wysiać się mogącego w jednym dniu zboża, a tém samém przymuszają częstokroć gospodarza do siania w porze niestósownéj utrzymanie ich i użycie wymaga szczególnéj ostrożności dla uchronienia ich od zepsusia — z tego względu u nas mało znalazły upowszechnienia.

Co do 3go. Do sieczenia siana niemamy dotąd innych narzędzi jak kosę. W sposobie suszenia tegoż i układania w kopy i sterty łatwo zajśćby mogła oszczędność rąk, gdyby w miejsce dotychczasowego ręcznego przewracania grabiami, lub zwożenia zwyczajnemi wozami machiny użytemi były. I tak do przewracania siana, suszenia tegoż, służą machiny Salmona albo Auges, które przedstawiają grabie z zakrzywionymi zębami, które przy posuwaniu się naprzód dwóch-kołego wózka obok osi kręcą się i tym sposobem pokosy rozbijają i przewracają. Do formowania kopisk służy machina Mitletona, która z dwóch dużych pod kątem prostym z sobą spojonych drabinkowych grabi składa się i przez jednego lub parę koni poruszaną jest. Machina do przewracania siana znajduje się w Baunscheidt pod nazwiskiem Heüwender u maszynisty Karola Baunscheidt i w Bonn u Franciszka Baaden nabytą być może, a do ściągania siana u Burga w Wiedniu pod nazwiskiem Heüschlepp-maschine; u nas w Polsce tę ostatnią machinę zastępują zwykle naprędce z gałęzi uformowane sanie i postronek kopki otaczający, któremi siano z małych kopek ściągane i żurawiami w sterty dźwiganym i układanym jest.

Co do 4go. Żniwo to odbywa się zwykle sierpem lub kosą, ta ostatnia co do oziminy na ścianę a co do jarzyny na pokład. Zważając iż kosiarz zręczny daleko więcéj uciąć potrafi niżeli żniwiarz zerznąć, kosa coraz więcéj osobliwie po folwarkach dworskich zaczyna wchodzić w używanie i to dowiedzioną jest rzeczą, że koszta żniwa sierpem stoją w stosunku do kosztów zbierania kosą jak 3: 2, a robota wykonana sierpem do roboty wykonanéj kosą jest w stosunku jak 3: 5. Gdy więc koszta zbierania sierpem są o $\frac{1}{3}$ większe a wykonana robota o $\frac{2}{5}$ mniejsza jak kosą, przeto tam tylko sierp używanym być powinien, gdzie kosa użytą być nie może, to jest gdzie zachodzą stogi, lub właściciel wysoką ścierń zostawićby sobie życzył. Srodek pomiędzy sierpem a kosą stanowi kosa Frandryjska lub Szkocka Siget; w Francyi la Sappe zwana, do Galicyi teraz przez p. Wychowskiego wprowadzona i od niego wychowką przewana. Na trzonku u góry rączką poprzeczną, opatrzonym tak długim aby robotnik schylać się nie potrzebował, trzymając kosiarz narzędzie to w prawéj ręce, w lewéj trzyma drugi trzonek z obłączkiem u spodu dla nachylenia zboża i położenia go na ziemię. Narzędziem tem skasza dwóch robotników 3 akry (po 1225 sążni kwadr.) jęczmienia, więc jeden kosiarz $1\frac{1}{8}$ morgę jęczmienia, kosa ta zręcznie użyta ma te korzyści, iż robotnika tyle nie morduje ile pańszczyzna że o $\frac{1}{8}$ część można nią więcéj skosić i że zaraz zboże w snopy składa. Przemysł ludzki nie przestając na tym postępie, szukał i szuka środkówo siągnienia sprzętu zboża użyciem machin któreby użycie rąk ludzkich wyłączyły. Przed Chrystusem jeszcze używali Izraelici skrzyń do żęcia zboża, zaopatrzonych ostrym grzebieniem, te jednakowoż tylko kłosy ścinały, te zaś spadały do skrzyni na osi wózka osadzonéj. Nowoczesne żniwiarki możnaby podzielić: *a)* na takie w których działają nożyce; *b)* na takie w których działają kosy; *c)* na takie w których się żęcie odbywa siłą obrotu kołowego czyli wirowego nożyc lub piły okrągłéj. Do piérwszego rzędu należy machina Baldwinga, w któréj zboże nożycami ścięte, na ukośnie wyprężone i trzęsące się pada płótno, zkąd się na łanie ściele; — do drugiego rzędu policzyćby można machinę Kolisnisko, którą w roku 1845 w Warszawie na wystawie oglądano. Machina ta z przyczyny, że koło odbywszy swoje działania, na dawne stanowisko powrócić musi t. j. wstecz się cofa, przeto niezżęte zboże zostawia, a wymaga roli nadzwyczajnie równéj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Część Urzędowa.

W moc rezolucyi C. K. Trybunału z dnia 22go Maja 1849 roku Nro 2887, podpisany notaryusz zawiadamia: iż w dniu 18m b. m. i r. o godzinie 9 zrana w domu pod liczbą 455, w Rynku-Głównym miasta Krakowa, pościel, suknie, bielizna i kosztowności po Hieronimie Samelsohn — zaś po Józefie Lissowskim w moc reskryptu Nro 2434, następnych dni w kamienicy pod liczbą $484/_5$ przy ulicy Sgo Jana: suknie, pościel, bielizna i inne ruchomości, w drodze pertraktacyi spadkowéj przez publiczną licytacyą, za gotową srebrną *courant* monetę, sprzedawane będą.

Kraków 8 Czerwca 1849 r.

Franciszek Jakubowski.

(2) Ces. Król. Notaryusz Publiczny.

W TŁOCZNI KAROLA JASTRZĘBSKIEGO.